

# Jasiński, Janusz

---

"Joachim Lelewel wobec polskich ziem północnych i zachodnich",  
Bogusław Cygler, "Zapiski  
Historyczne" T. 37, 1972, z. 4 :  
[recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 540-541

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Cygler, *Joachim Lelewel wobec polskich ziem północnych i zachodnich*, Zapiski Historyczne, t. 37, 1972, z. 4, ss. 81—94.

Artykuł Bogusława Cyglera stanowi fragment większego kompleksu zagadnień — dziejów polskiej myśli politycznej w dobie porozbiorowej wobec Śląska, Pomorza Zachodniego, Pomorza Gdańskiego oraz Warmii i Prus Książęcych. Jest to problematyka niezwykle rozległa i pracochłonna, stąd muszą ją poprzedzać liczne opracowania szczegółowe, analityczne. Niewątpliwie znaczenie postaci Lelewela uzasadnia poświęcenie mu osobnej uwagi.

Autor ujął temat w dwóch aspektach, omawiając stosunek Lelewela do ziem zachodnich i północnych odbijający się w jego piśmarstwie historycznym oraz praktyczno-polityczną działalność Lelewela na rzecz współczesnictwa tych ziem w przyszłym powstaniu. Przed kilkunastu laty powyższą problematykę zasygnalizował Ryszard Rosin<sup>1</sup>.

Otóż Joachim Lelewel jako historyk, miał bardzo wyczuloną uwagę na kwestię przynależności ziem zachodnich i północnych do państwa polskiego. Z tego powodu władców polskich oceniał niejednokrotnie na podstawie ich zaangażowania lub obojętności wobec sprawy utrzymania lub odzyskania terytoriów nadodrzańskich i nadbałtyckich. Na przykład krytykował Kazimierza Wielkiego za to, iż rzekł się Śląska na rzecz Czech, a Pomorza na rzecz Krzyżaków. Natomiast chwalił tegoż monarchę za próby nawiązywania porozumienia z książętami zachodniopomorskimi.

Z perspektywy wieku XIX Lelewel stawiał poważne zarzuty polityce Rzeczypospolitej za wyrażenie zgody na utworzenie Prus Książęcych, co z czasem doprowadziło do zaanektowania przez państwo pruskie Pomorza Gdańskiego i Warmii.

Wykorzystując głównie *Listy emigracyjne* Bogusław Cygler omówił następnie wysiłki Lelewela, dążące do wywołania powstania w Polsce. Autor streszcza bądź cytuje znany już dzisiaj, bardzo ważny list Lelewela do Józefa Zaleskiego z końca 1833 r., w którym historyk zaleca wysłanie emisariuszy między innymi do Gdańska i Królewca. Mieli oni przypominać szczęśliwe czasy przynależności Prus Królewskich do Rzeczypospolitej oraz odwoływać się do tradycji stanów Prus Książęcych, szukających pomocy w Polsce przeciwko absolutyzmowi domu brandenburskiego. Lelewel przypomina też, że gdy w 1831 r. został internowany w Prusach, ludność tamtejsza dopytywała się, dlaczego żołnierze polscy nie wkroczyli do zaboru pruskiego i nie wywołali tam insurekcji, na którą czekali i „pastorowie i proboszczowie” i „lud wiejski w Prusach”.

Warto tu zacytować źródło potwierdzające prawdziwość świadectwa Lelewela. Jeden z oficerów w armii generała Rybińskiego, Mikołaj Kamiński, był nagabywany przez chłopów polskich pod Brodnicą: „Czemu, jeśli myślili, że i tak za mało, nie zawołali na nas, toć i my przeciw Polacy i my za Polskę się gotowi”<sup>2</sup>.

Odnosnie do pastorów, to w innym liście, powołując się na informacje różnych osób z okresu powstania, Lelewel stwierdzał, iż w Piszcu zamieszkiwał pastor, na którego można liczyć, o ile jeszcze żyje, poza tym „po Prusach są ludzie” gotowi współdziałać z polskimi emisariuszami<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> R. Rosin, *Ziemie zachodnie i północne w pismach Joachima Lelewela*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 27, 1962, ss. 103—110.

<sup>2</sup> M. Kamiński, *Kilka wspomnień starego żołnierza*, Poznań 1872 s. 47.

<sup>3</sup> J. Lelewel, *Listy emigracyjne*, t. 1, Kraków 1948, wyd. H. Więckowski, s. 176. B. Cygler listu tego nie cytuje.

Tutaj warto wskazać, iż chociaż władze pruskie w swoich poufnych raportach nie stwierdzały żadnej konspiracji w Prusach Wschodnich, ani też prób przedzierania się ochotników przez granice, to jednak pewne dane wskazują, że ludność mazurska wspomagała powstańców. Na przykład Towarzystwo Demokratyczne Polskie usiłowało w latach 1845—1846 zorganizować obwód powstańczy w Puszczy Piskiej, ponieważ liczyło na patriotyczną postawę jego mieszkańców, którzy „wyróżnili się w polskich wojnach jako dzielni żołnierze”. Sądzić należy, że ową „polską wojną” było powstanie listopadowe (J. Jasiński, *Powiat piski a polskie powstania 1794—1864*, Olsztyn 1970, s. 6).

Bogusław Cygler przypomniał też, iż Lelewel zastanawiając się w 1860 r. nad zorganizowaniem obchodów tysiąclecia państwa polskiego, chciał włączyć do nich przedstawicieli całego narodu polskiego, wśród nich także ludność spod Ełku i Olecka.

Lelewel widział przyszłą Polskę — jak większość jego rodaków — w granicach sprzed pierwszego rozbioru, a ponadto poszerzoną o ziemie etnicznie polskie do Odry i Bałtyku. Taką koncepcję polityczną reprezentowało także w praktycznym działaniu Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1845—1846.

Bogusław Cygler pominął w swoich rozważaniach, moim zdaniem, bardzo ważny list Lelewela z 1849 r., w którym wielki dziejopis z jednej strony zwraca uwagę na tradycję historycznych związków Prus Książęcych z Rzeczpospolitą, a z drugiej zaś podkreśla etniczną polskość tego terytorium. List ten wskazuje jednocześnie, że Mazurzy w 1831 r. zdawali sobie sprawę ze swojej polskości. Jest tu tylko jedna rzecz zastanawiająca, mianowicie to, że Lelewel nazywa Mazurów „Wasserpolakami”, czyli stosuje wobec nich pogardliwe przezwisko, używane przez Niemców wobec Ślązaków. Oto fragment wspomnianego listu, wysłanego z Brukseli 12 stycznia 1849 r. do Ludwika Koeniga, wydawcy w Poznaniu:

„Obu Prus [tj. Królewskich i Książęcych — J. J.] dzieje kreśląc, nie wątpię, że polityczne swobody i położenie gdańskich na awantaż wystąpią; czas, kiedy Prusy Królewskie za Albertów (brandenburskich) ściślej z Polską związane, powinien się pięknie wydać, przypomnieć, ile Prusy, uniwersytet królewiecki, naukowość, handel powodzenia doznały; następnie dynastii brandenburskiej podstępne wdarcie się, przeciw woli wielkiej części mieszkańców, tej arbitralności, gwałty. W wielu razach zdarzy się okazać niedogodności handlowe, wynikające z wyosobnienia i granic, gdy położenie geograficzne spójni wymaga. Przed kilka laty rozmawiając z jednym starym kupcem królewieckim wysunąłem mu wykrzyk: «Po co granice między Prusami jego a Polską!». Z rzetelną satysfakcją widziałem, że to nań wielkie uczyniło wrażenie. «Po co te granice», mówili żmudzińscy wieśniacy w powstaniu 1831, słyszałem wtedy Wasserpolaków, co powtarzali «Aż pod Królewiec — polskie»<sup>4</sup>.

Janusz Jasiński

Lech Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970, Wydawnictwo Poznańskie, ss. 320.

Autor uściśla pojęcie zaboru pruskiego uznając umownie, że jest to część wschodnich prowincji monarchii Hohenzollernów, zamieszkała przez większe skupiska ludności polskiej. Kulturkampf traktuje jako walkę między tendencjami centralistycznymi i odśrodkowymi w Niemczech w latach 1872—1885, w których problemem wiodycy stanął konflikt między władzą państwową a hierarchią kościelną.

Autor wykorzystał zasoby archiwalne znajdujące się w Niemieckiej République Demokratycznej (Merseburg, Drezno, Poczdam), w Wiedniu, a także w kraju (Poznań, Wrocław, Bydgoszcz). Najbogatsze materiały dotyczą antagonizmu pomiędzy państwem a obozem katolickim. Równie bogato przedstawiają się źródła aktywe dotyczące polityki germanizacyjnej. Mniej natomiast jest źródeł do problemu oporu ludności polskiej.

Na całym obszarze zaboru znajdowało się około 50% katolików, a 46,8% ewangelików. Na terenie Warmii katolik nie zawsze jednak oznaczał Polaka. Na 119 parafii w diecezji warmińskiej tylko w 46 mieszkałi w pewnym procencie Polacy. Przedstawiając we wstępnym rozdziale działalność narodową i jej różne formy organizacyjne autor omawia między innymi rolę prasy polskiej redagowanej i wydawanej przez luminarzy walki narodowej. Hamujący wpływ wywarł — stwierdza autor — okres reakcji po roku 1848 na rozwój świadomości narodowej zwłaszcza na Warmii i Mazurach, gdzie po tym okresie na wiele lat ustąpiła aktywność polska. Wydaje się jednak, że na tego rodzaju orzeczenia jest w tej chwili za wcześnie,

<sup>4</sup> J. Lelewel, op. cit., t. 4, Wrocław — Kraków 1954, s. 12.